

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

::

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

::

Na stacjach kolejowych 5 kop.

## Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.  
50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

**Ogłoszenia:** Nadstawane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologi 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Weleńskiego.

## Nowootworzony

# GRAND-HOTEL, ŁÓDŹ

Restauracja

Kawiarnia

Cukiernia

Sale Bilardowe

Sale Balowe

Salony dla Five-o'clock'ów.

Pod względem artystycznym, pod względem higieny, komfortu,  
—urządzenie hotelu i kawiarni jest ostatnim wyrazem  
doskonałości w tej dziedzinie.

Pokoje od 2 rb. 50 kop.

Restauracja: Prix fixe déjeuner Rb. 1.25.

Restauracja: Prix fixe diner Rb. 2.

i à la carte.

# Na choinkę

Tow. Akc. „Siemens”

Piotrkowska 96, poleca:

Lampki elektryczne, imitujące:

kwiaty, owoce, ptaki, zwierzęta etc.

DUŻY WYBÓR NA GWIAZDKĘ: Żyrandoli, lamp stojących, figur artystycznych z oświetleniem etc.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż dla wygody Sz. Klijentów, sklep nasz przy ul. Piotrkowskiej № 96 obficie **zaopatrzone w ostatnie nowości w zakresie elektryczności.**

przez dwie ostatnie niedziele

przed świętami Bożego Narodzenia, t. j. w dn. 14 oraz 21-ym b. m.

**otwarty będzie przez dzień cały.**

Tow. Akc. „SIEMENS”  
Łódź, Piotrkowska 96.

**Dr. Med. FOKSZANSKI** **Dr. B. Rejt**, Średnia 5, telefon 33-79.  
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.  
Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606” 1914 (wśródyl- nie). Leczenie elektrycznością, elektroizolizacja (usuwanie szpeczących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od 10—2 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 0371

**TEATR POLSKI** Dziś wieczorem „Orle”  
Jutro po połud. „Orle”  
Cegielniana Nr. 63. Jutro wieczorem „Zaczarowane koło”

W poniedz. po poł. „Beben”  
W poniedz. wiecz. „Orle”

**Opera i operetka Łódzka**  
Konstantynowska 16.

W sobotę po południu  
W niedzielę po poł.  
W poniedziałek po poł.

„GRI-GRI”  
„Sufrażystki”  
„Miłość Cygańska”

wieczorem  
„EWA”

Spieszcie zobaczyć  
**Kolosalny ZWIERZYNIĘC**  
Piotrkowska 117.

- 1) 6 lwów i lwic.
- 2) tygrys bengalski.
- 3) tygrys indyjski.
- 4) lew morski.
- 5) 7 niedźwiedzi.
- 6) 8 wilków.

- 7) 3 krokodyla
- 8) 3 jadowite żmije.
- 9) kozy augorskie.
- 10) orangutang.
- 11) psy latające.
- 12) małpy różnego gatunku.

#### Katalogi zwierząt, ptaków, mały i pełzających

- 13) papugi rozmaite.
- 14) struś.
- 15) zółw.
- 16) pelikan.
- 17) orły.
- 18) jelenie.

- 19) lampart.
- 20) jaguar.
- 21) pantera.
- 22) kangur.
- 23) dzik.
- 24) jenoty.

- 25) jeżowierz.
- 26) mrówkojad.
- 27) borsuk.
- 28) pancernik.

1204-1

KARMIEŃ ZWIERZĄT O 9 WIECZOREM.

## WIELKI WYBÓR KAPELUSZY DAMSKICH „La Belle Saison”

PIOTRKOWSKA 83.

1191-12

Wyłączna sprzedaż partyjnych sztuk i resztek fabryki

**LEONHARDA** hurtowo i detalicznie. Handlującym rabat.  
Edmund Wasilewski, Łódź, Różańska 36. 1202 8-1

Med.-DENTYSTA  
**M. RIESNIK-EPSTEIN**  
powróciła z zagranicy i mieszka obecnie na ulicy **DZIELNEJ** № 14 (dom Urysona). 1183-50

W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratorem przez roznościcieli, prosimy o zwracanie się z reklamacjami do Administracji, Przejazd № 1. Tel. 20-30.

## Aż zazdrość bierze.

Nieszczęście chciało, że w Warszawie wybuchła epidemia płonicy (szkarlatyny) i uczyniono wszystko, co uczynić w danych warunkach było można: otworzono szpitale zapasowe dla chorych zakaźnych, zwiększono siły wykonawcze izb odkażających, a przede wszystkim podjęto usiłowania, by określić, które ulice objęte zostały zarazą, w których domach panuje epidemia szkar-

latyny. I oto wystarcza wziąć do ręki pierwsze lepsze pismo warszawskie, abyśmy byli powiadomieni możliwie szczegółowo o stanie epidemii. Słaba to co prawda pociecha, gdy wiemy, że epidemia rośnie w siłę, ale przed walką z nieprzyjacielem musimy znać jego siły, musimy się dowiedzieć za wszelką cenę, jakich i skąd oczekuje on posiłków.

Toż samo działo się podczas panowania ospy nagminnie w Warszawie, z tą różnicą, że zastawane niezmiernie liczne szczepienia ochronne, potrafiły stłumić epidemję względnie szybko.

Tak czynią na świecie całym w razach, gdy najgroźniejszy wróg ludzki—choroba epidemiczna—zawita do jakiegoś miasta, czy kraju.

Wszędzie, gdzie człowiek skupił się w większej liczbie, gdzie tylko doń sięgnęła cywilizacja, wszędzie porządek taki jest zaprowadzony, stałe bowiem obserwowanie wpływu i odpływu fali zachorowań daje nam możliwość wnioskować, czy zarządzone przez nas uprzednio środki zapobiegawcze są dostateczne, czy trzeba szukać innych. Czyż zresztą potrzeba i należy mówić o stosunkach ludzkich, gdy w piśmie urzędowym dla gubernji piotrkowskiej, nie będącej pod tym względem żadnym wyjątkiem ani nadzwyczajnością, spotykamy co jakiś czas drukowane wykazy zapadnięć na choroby zakaźne różnych zwierząt domowych.

W wykazie tym podane są: gatunek zwierząt, rodzaj choroby na jaką zapadły, ilość sztuk dotkniętych chorobą oraz miejscowość, gdzie owa choroba panuje.

O ludzi tak się nie troszczymy, Czasem przewinie się przed oczami naszymi, że tu lub owdzie panuje ta, czy inna choroba zakaźna, że wydelegowany został na miejsce lekarz lub felczer powiatowy, którzy przedsięwzięli środki zaradcze i sprawa cała na tem się kończy, bo nikt nigdy nie dowie się ile tam ludzi zapadło, ilu ich choroba zabrała, ilu do zdrowia wróciło.

Statystyka sanitarna jest u nas jeszcze w powijakach, co w stosunku do wsi usprawiedliwić poniekąd można brakiem sił lekarskich na miejscu, oraz brakiem nacisku ze strony władz wyższych na sprawy zdrowotne ludności.

Przypominam sobie fakt obserwowany na miejscu w Szwajcarii, gdy w zapadłej wiosce jednego z kantonów trafił się wypadek zapadnięcia na dur brzuszny. Trzeba było widzieć, jaki się wszczął alarm, ile było zjazdów na miejsce w celu zbadania, skąd się wziął ów wypadek, gdyż dur brzuszny (tyfus) stanowił w Szwajcarii wraz z innymi chorobami zakaźnymi nadzwyczajną rzadkość, aż po długich i mozolnych poszukiwaniach, w których brał udział profesor higieny i bakterjologii uniwersytetu miejscowego, doszukano się źródła i zdołano zapobiedz dalszemu szerzeniu się choroby.

U nas w Łodzi inaczej niż w Szwajcarii, inaczej niż w Warszawie, inaczej niż...

My wciąż jeszcze nie wiemy, w jakich częściach miasta naszego panuje epidemicznie w danej chwili szkarlatyna, ospa lub odra, kiedyindziej też same choroby w zmienionym porządku lub z dodatkiem jakiejś innej, i rzecz naturalna, nie stosujemy niemal żadnych środków zapobiegawczych w celu ich zwalczania.

Przecież już nawet zecerom w





# DODATEK LITERACKI

do № 89-go „NOWEJ GAZETY ŁÓDZKIEJ“.

## Narodziny.

(MIGAWKA).

Przed panem Michałem odkryły się nagle nowe horyzonty, gdy zaproponowano mu udział w nowopowstającym towarzystwie pożyczkowo-oszczędnościowym i w zamian za zadeklarowaną dość pokąźną sumę inicjatorowie głaskać go zaczęli obietnicą jakiejś godności w zarządzie instytucji. Pan Michał rozstał, podwoił stawkę, ale wszelkimi sposobami starał się zawarować sobie prawa, jeśli nie do fotelu prezydenckiego towarzyskiego, to choć do skromnego krzesła radzieckiego.

Po raz pierwszy w fantazji jego pieniądź zaczął nabierać wartości wymiennej na godności obywatelskie, zaszczyty i prawo wykonywania pewnej władzy na szerszym terenie, wykraczającym poza progi jego domu, bramę jego kamienicy i szczupły krąg stosunków, w których się obracał.

Zaryzykowanie jakiegoś tysiąca rubli nie wydało mu się nazbyt wygórowaną ceną za możliwość zdobycia sobie tytułu prezesa lub choćby tylko radcy instytucji społecznej; wrodzona ostrożność usypiała w nim pragnienie schwywania we własne dłonie promyka tych blasków, które teraz coraz wyraźniej psztzyły mu cały obraz życia, lśnią, jak nowa dłoń, niepostrzegana dotąd, ale tem istotniejsza krasa na niebie ludzkich celów i marzeń.

Potęę tych blasków, świecąca nad głowami wybranych, odczuwał pan Michał i dotąd, składając im czolobitne ukłony i grzejąc swe serce wrazeniem jakiegoś wznoszenia się i podwyższania, ilekroć miał sposobność otrzeć się o jednego z tych panów, których z nabożeństwem nazywał prezesami, radcami, dyrektorami. Jak słodko, zwracając się do nich, pieścił wtedy w ustach ugrzecznione zdania, jak:

— Pan prezes raczy przypomnieć sobie moje nazwisko lub

— Pan Dyrektor był łaskaw mi obiecać...

— Ale w najśmielszych nawet marzeniach pan Michał nie odkrywał drogi do wsunięcia się w ten zawarty krąg elity i nie posiadając żadnych skłonności opozycyjnych, tkwił dotąd w szarym tłumie demokratów z rezygnacją.

Dopiero drobny na pozór fakt rozbujał w nim fantazję i zbudził nowe apetyty.

Do słownika jego przybyły też nagle nowe wyrazy, którymi dotąd jak gdyby nie umiał operować. Coraz śmielej począł odtańd rozprawiać w gronie domowników i bliższych znajomych o potrzebie pracy społecznej i ofiarności publicznej, a godność obywatelska stawała się superlatywem dla określenia wielkiego czynu lub zamierzenia.

To też gdy zaczęły się zebrań organizacyjnych, pan Michał stawiał się na nie z ogromną punktualnością i umiał zaskarbić sobie ogólne względy zarówno przez swe przeczorne milczenie, które nie przeciągało dyskusji, jak i przez pełne taktu używanie prawa głosu, gdy chodziło o podniesienie ręki, dla przeforsowania lub utrącenia jakiejś sprawy.

— Ale podczas tych posiedzeń pan Michał wyróżnił się również pewnym wystąpieniem, przez które dał się poznać i z innej jeszcze strony, wykazując sprężystość i energję, które ostatecznie zdecydowały o jego przyszłym wyborze. Gdy bowiem ktoś z opozycji, która, jak zarazek zła pełni się wciąż w każdym choćby najubożniejszym poczynaniu, wystąpił do prezydium z podstępem żądaniem wyraźnego określenia kompetencji rady zarządzającej, pan Michał, nie prosząc nawet o udzielenie głosu odwrócił fortel i huknął z przekonaniem.

— Kompetencje, proszę panów, dobre są w parlamentach, my tu nie przyszliśmy wdawać się w żadne kompetencje. Komu potrzebna jest jaka kompetencja, niech sobie idzie na wiece, my tu nie potrzebujemy bawić się w zagraniczne wymysły, pragnę, byśmy się dłużej nie zatrzymywali nad jakimiś tam kompetencjami.

I tak zmiądzływszy elementy opozycyjne, pan Michał jednym ruchem wysunął się na czołowe stanowisko filarów instytucji.

Wybór stał się dlań teraz czczą formalnością, pan Michał z góry był go już pewny i gdy po zebraniu wracał rozpromieniony do domu, nowozdobytą godność radziecka biła mu z twarzy purpurą rozognionych policzków i blaskami roziskrzonych oczów.

U progu jednak domu miał go spotkać mały zawód: żony nie było w domu; wyszła gdzieś z córką i pan Michał nie miał przed kim wyładować swego zadowolenia; pokręcił się chwilę po pustych pokojach, zgromił pokojówkę, że nie pozamykała okienic, porzucił gazety ze słodką niecierpliwością, iż dopiero nazajutrz nazwisko jego wymienione w nich zostanie z powodu dzisiejszych wyborów, ubrał się wreszcie i wyszedł na miasto, rozpiertany pragnieniem podzielenia się z kimkolwiek swą radością.

— Ale po ulicach jesień rozsunęła się mgłą wilgotną i pokryła chodniki mokrem chlapiwym błotem.

Pan Michał wszedł do pierwszej natopkanej kawiarni.

Przeciskając się między szeregami gęsto ustawionych stolików szukał znajomej twarzy. Uśmiechały się doń zalotnie wymalowane i wypudrowane damy, a pan Michał odpowiadał na te awanse pobłażliwym uśmiechem zadowolenia.

Już miał się przy jednym z wolnych stolików w kącie sali, gdy po drugiej stronie spostrzegł w lustrze odbicie pokazanej lysziny, która wydała mu się znajomą. Odwrócił się, spojrzął uważnie. Ano tak, to Trocki... Z damami siedzi—ale cóż to szkodzi...

Trocki poznał go również i już witał uśmiechem.

Pan Michał podszedł do niego, uściśnął wyciągniętą rękę, zlekka skłonił się dwóm badającym go bezceremonialnym wzrokiem damom i chwilę się wahał.

— Wstąpiłem tu przypadkiem. Byłem na zebraniu. Trzeba czemś gardło przepłukać.

— Niechże pan siada — zapraszał Trocki... Ale nie nazwał go jeszcze radcą... Pan Michał ciągnął więc dalej, rozsiadając się na krześle.

— Napracowaliśmy się, a teraz znów wybrano mnie na członka Rady...

Dwie damy zamieniły się przelotnym uśmiechem, a Trocki podchwycił:

— Należałoby uczcić ten wybór. Zaprosi radca na poświęcenie.

Nazywał go już radcą, tak krótko poprosił radcą. Pan Michał rozstał do reszty i śmielej spojrzął raz i drugi na swe sąsiadki.

— Może byśmy i teraz jakąś butelczynę wypili?... — obejrzał się dokoła i zaważał znowu... — choć tu jakoś duszno i ciasno, jak na zebraniu wyborczym—dodał czerpiąc porównanie ze sfery swych nowych zainteresowań.

— A no to chodźmy gdzieindziej—zgodził się zaraz Trocki. — A i panie też pójdzicie z nami?—dodał, mrucząc znacząco oczy.

— Kiedy chodzi o uczczenie nowego członka rady...—parsknęła blondynka. I poszli...

A gdy nad ranem pan Michał wracał w trzęsącej dorożce do domu, uspakajał wyrzuty sumienia i lekki niepokój przed pytaniami żony radosnym poczuciem, iż wkroczył oto na nowe tory wytyczonej działalności publicznej.

Stefan Gacki.

Jan Lemański.

## SĄSIEDZI.

BAJECZKA.

W zapuszczonym ogrodzie, niezbyt daleko stąd i niebardzo blisko, w miejscu, gdzie dawniej był kwietnik a dziś wszechwładnie rozpanoszyły się chwasty, pomiędzy innem zielskiem rosła lilja.

Sąsiedzi i sąsiadki, jako: oset, szale, łopian, rdesty, pokrzywy, cykorja dzika, skrzypy i inne osoby, z początku uważały lilję za krewniaczkę, a mogły się mylić, patrząc na jej liście grube i zwyczajnie zielone. Otaczały ją nawet pewną opieką: każdy chwast, zlekka dając jej uczuć swo-

ją wyższość, doradzał to lub owo. Oset—żeby sobie zapuściła kolce; pokrzywa—żeby starała się wyrobić w swoich liściach jak najwięcej jadu; babka—żywiącego soku; mlecz wypytywał lilję o kwiat i zachwalał swój puszek; łopian, pod pozorem ośłaniając lilję cieniem, zabierał jej słońce i t. d. Lecz wreszcie, choć z wielkim trudem, lilja wygórowała nad zielsko i wydała kwiat—biały, wielki, bujny kielich.

Tu zakipiało w otoczeniu. Wszystkie chwasty oburzała ta bezwstydną wielkość kielicha i ta niepokalana jego białość. Jak można coś podobnego! Jakże to aroganckie i zarazem niepraktyczne! Zdaleka rzuca się to każdemu w oczy i razi, bardzo razi...

Tak mówiły chwasty, a w duchu życzyły lilji śmierci, bo już doprawdy zanad-

to przygniatała ich dumę rzadką pięknnością swego wzrostu i kwiatu.

Gdy wielu czego pragnie, łatwo to następuje—coż dopiero kiedy wszyscy. Jakoż niedługo życiem rozkoszowała się lilja.

Do ogrodu, który dla swej opustoszałości mógłby być raczej zwać się rozgrodem, przez obalony płot wtargnął raz osieł. Bystry wzrok tego zwierza zaczął szukać jakiegoś pożytku i wkrótce dojrzał ulubiony chwast—oset. Rażno pokroczył w tym kierunku i szybko zaczął wciąlać do swego wnętrza kolczaste liście ostu. Ponieważ w tej czynności zawadzała mu lilja łaskotaniem w nozdrza, złamał ją, zdeptał, stratawał; najadłszy się, ryknął—i poszedł dalej.

Z TEKI KARYKATUR „ŚMIECHU“.



PRZED ŚWIĘTAMI.

## ŻYCIE.

Rabindranath Tagore.

### BAJADERA.

Z cyklu nie wydanych jeszcze utworów.

Ugaponta, zwolennik Buddy, spał, leżąc w kurzu pod murem miasta Matura.

Ogniska były pogaszone i wszystkie wrota miasta pozamykane.

Na smętnym niebie sierpniowem chmury zakryły gwiazdy. Wtem jakaś noga hałaśliwie zadzwoniła srebrnymi bransoletami i dotknęła piersi Ugaponty.

Młodzieniec zerwał się ze snu—migotliwe światło latarni uderzyło go w oczy, pełne dobroci.

Spostrzegł bajadere, pijaną winem swej młodości—pokrytą klejnotami wszelkich barw i otuloną w płaszcz błękitny.

Pochyliła latarnię, by oświetlić twarz piękną, lecz surową młodego ascety.

— Wybacz mi, młody anachoreto, żem cię zbudziła — rzekła bajadera. Racz do mnie przyjdź. Droga kurzu pełna, nie jest tożem godnym ciebie.

— Idź swoją drogą, najpiękniejsza z pięknych!—odrzekł pustelnik. Gdy chwila nadejdzie, wówczas cię znajde.

Nagle, noc czarna błysnęła olśniewającymi zębami błyskawicy, a bajadera zadrdzała ze strachu.

Roku nowego godzina nie wydzwoniła jeszcze. Wicher huczy. Gałęzie drzew płaczą, spuszczać deszcz listowia.

Łagodny wietrzyk wiosenny przynosi z bardzo daleka odgłosy fujarki. Ludzie spieszą do lasu, obchodzić święto kwiatów.

Na dachy uspiętego miasta pada z nieba światło księżycy w pełni.

Młody anachoreta kroczy po smutnej drodze, przysłuchując się skargom miłośnym ptaka, siedzącego na gałęziach magnolji.

Życie jak zima, ma coś z blasków lata  
Z uśmiechów słońca, przez mgły i szarugi,  
Z złotych błysków, wśród szarego świata,  
Z kwiatów, co nigdy nie kwitną raz drugi

Szczęście, — ptak płochy, — gdzieś hen za  
[górami,

Uludą kus, obietnicą zwodzi,  
Czarownych światel stroi się blaskami,  
Lecz po raz drugi, nigdy nie przychodzi.

Darmo ku szczęściu wyciągam ramiona,  
I plochliwego chcę uchwycić ptaka.  
Przed okiem mojem ściele się zastona,  
A wokół pustka—i szarość jednaka.

Nieraz się z piersi wyrwie mi westchnienie  
I blask się szczęścia zwodniczo zaświeci,  
Lecz to blysk słońca, wnet pierzcha ma-  
[rzenie  
I goniec szczęścia w dal bezbrzeżną leci.—

Lecz pocóż szczęścia przyzywać miraż  
Za ulud wzięj tęsknić w walce życia,  
Ono już dla mnie dróg innych nie wskaże,  
Ni zbudzi drogich z mogiły ukrycia.—

Żadnych więc pragnień nie rwie mnie już  
[sita  
W martwoży dziwnej pętach pozostaje.  
Kusząco nęci mnie jeszcze mogiła  
A myśl o zgonie ukojenie daje.—

Ignacja Piątkowska.

Ugaponta zbliża się do wrót miasta i zatrzymuje swe kroki.

— Cóż to za niewiasta, spoczywająca w pyłe pod murami warowni?

— To bajadera, pokryta ranami, ofiara zarazy morowej, którą wygnano z miasta.

Młody pustelnik siada przy boku bajadery; kładzie głowę chorej na swe kolana, zwilża świeżą wodą palące jej wargi i maści jej ciało oliwą.

— Któż jesteś słodki aniele miłosierdzia? mówi jęcząc bajadera.

— Nadeszła chwila, iżbym przyszedł do ciebie, jakim ci był przyrzekł.

## Rozwój sportu w Ameryce.

Rozwój wychowania fizycznego w Ameryce datuje się od bardzo dawna, sięga bowiem czasów wojny domowej.

Całe życie pierwszych osadników w Ameryce, walki jakie staczać musieli z Indianami, niedostatek i ciągłe trudy, połączone ze zdobywaniem koniecznych środków do życia, przebywanie wreszcie w lasach i obcowanie z naturą, — wszystkie te okoliczności sprawić musiały, że pierwsi i późniejsi przybysze odznaczyli się wielką bystrością umysłu i siłą fizyczną, — posiadali zatem znakomite przymioty, które stały się kapitałem zakładowym dla następnych pokoleń i cenną spuścizną, zaopatrującą następną generację w hart woli i ducha.

W miarę postępu kolonizacji, coraz nowe zastępy osadników zajmowały ogromne przestrzenie, przynosząc ze sobą swe obyczaje i tradycje oraz różne rodzaje pielęgnacji ciała. Niemcy przynosili zamiłowanie do gimnastyki przyrządowej, Anglii ćwiczenia lekkoatletyczne, gry i zabawy ruchome, szwedzi gimnastykę szwedzką, Francuzi wreszcie i włosi szermierkę.

Wszystkie te systemy zebrali Amerykanie razem i wybrali z nich to, co uważali za praktyczne a pierwszeństwo oddali grom i zabawom ruchomym, jako takim, które polegają na współdziałaniu zbiorowym i które uprawiać można przez dłuższy okres życia, daleko poza latami szkolnymi.

Główne zadanie nauczyciela gimnastyki polega w Ameryce na zajęciu pozaszkolnym. W czasie wolnym od nauki, w dni rekreacyjne i świąteczne, prowadzi nauczyciel gry, organizuje zawody i wdraża młodzież do karności i koleżeńskości. We wszystkich większych miastach, przy wielu zakładach naukowych istnieją hale gimnastyczne, boiska zadrmione, pływalnie i t. d. Obecnie budują miasta z ogromnym nakładem kosztów w najładniejszych dzielnicach robotniczych parki zabawowe, boiska, bieżnie toru wyścigowe i kolarskie.

Nic więc dziwnego, że sport i gimnastyka stały się w Ameryce istotną częścią wychowania i weszły w krew i kości Amerykanina, który uważają za całkiem naturalny objaw, jeżeli najwyższy urzędnik kraju otwiera sezon baseballowy, albo jeżeli prezydent wraz ze swymi ministrami odbywa długą podróż, ażeby być świadkiem współzawodnictwa między dwoma szkołami kadetkimi.

Najbardziej rozpowszechnioną grą w Ameryce jest baseball, football, krokiet, tenis, hockey, golf. Golf i tenis uprawiają ludzie zamożniejsi, gdyż jest to sport kosztowny oraz wymagający (golf) wielkich przestrzeni. Zwłaszcza golf jest grą uprzywilejowaną, gdyż sprawia, jak twierdzą rapalceni zwolennicy tej gry, że ludzie nie starzeją się. I rzeczywiście, ludzie, którzy przekroczywszy siedemdziesiątkę, grają doskonale w gólf, nie należą do wyjątków. Dla szerokiego ogółu przystępne są najbardziej: football, hockey, baseball. Gra w piłkę nożną ceniona jest w Ameryce dla wielu jej zalet. Amerykanin ceni bowiem tylko taką grę, która uczy karności, panowania nad sobą, szybkiej decyzji, które to zalety jednoczy w sobie football.

Lekka atletyka rozwija się w Ameryce olbrzymio. Liczba 50,000 doskonale wyćwiczonych atletów nie jest wcale przesadzoną. Wszak stu zawodników na igrzyska olimpijskie wybrano z pośród 40,000, którzy się do nich sposobili.

Nie tylko jednak wśród młodzieży cieszy się sport poparciem i sympatią. Za interesowanie się sportem wśród szerokiego mas Ameryki należy do faktów powszechnie znanych. Na wielkich zawodach między różnymi uniwersytetami, znajduje się często 40—50,000 widzów. Z tego olbrzymiego zainteresowania się publiczności wypływa jednak zło przesady we wszystkich nwieczeniach, oraz zło gwałtownego szerzenia się profesjonalizmu, zawodowości. Wie-

czna pogoń za rekordami obniża wartość amerykańskiego sportu.

Dlatego też zauważyć się daje ostatnio pewna reakcja w opinii publicznej przeciw rekordom i profesjonalizmowi, którym sprzyjają zawody między klubami, szkołami, miastami i kolegiami.

Z pośród reform na tym polu wymienić należy przedewszystkiem te, jakie się czynią przez wzorowe traktowanie gry w wielu szkołach, w których się udało wprowadzić ogólny wszędniak w grze, za pomocą bardzo prostego środka, a mianowicie przez zawody między uczniami tej samej szkoły miast z innymi szkołami,

## DZIAŁ ESPERANCKI.

Redagowany przez J. Sz.

### Sukcesy Esperanta.

Klub esperantystów - policjantów w Londynie „Londona Policistaro” liczy obecnie 70 członków. — Według statystyki gazety „Holanda Pioniro” w dniu 1 stycznia r. b. w 34 miastach Holandji było 55 grup esperanckich o ogólnej liczbie 2031 członków. — Gazety japońskie „Sagami - Czuuro Szinbun”, „Yokoska-Szinbun” i inne zamieszczają propagacyjne artykuły. — Przy uniwersytecie w Kolozwarze (Węgry) powstały kursy Esperanta. — Władze miasta Tomska przeznaczyły bezpłatnie salę na posiedzenia Tomskiego esperanckiego towarzystwa i na kursy jęz. Esperanto. — Nowy związek esperantystów-lekarzy utworzono w Stanach Zjednoczonych. — Na LXXXV kongresie niemieckich lekarzy, odbytym w Wiedniu, dr. Popp wygłosił odczyt o Esperancie. — Wykłady Esperanta zostały oficjalnie zaprowadzone w prowincji Yunnan (Chiny). — W Yokoska (Japonja) funkcjonuje obecnie 13 kursów Esperanta. — Rada miejska Antwerpji zatwierdziła 675 franków subydjum i bezpłatny lokal na kursy Esperanto. — Minister handlu i przemysłu zatwierdził 1000 rubli subydjum dla Petersburgskiego towarzystwa esperantystów. — Gazeta rosyjska „Nowosti Bielostoka” zamieszcza stale esperancką kronikę.

### Odczyty o wojnie bałkańskiej w języku Esperanto.

Serbski esperantysta, współpracownik belgradzkiego pisma „Samouprawa” p. Budjerac przedsięwziął podróż po Europie i Ameryce, wygłaszając wszędzie odczyty po esperancku o wojnie bałkańskiej. Odczyty te są ilustrowane przezroczami i kinematograficznymi filmami. P. Budjerac przyjmował sam udział w wojnie, jako rezerwowego kapitan i otrzymał podczas niej 2 honorowe medale. Wielkie tryumfy, jak donosi nasz korespondent, święcił on w Belgji, a u nas w kraju ma gościć w lutym roku przyszłego; możebnie, że i w Łodzi kilka dni zabawi.

Wszelkich informacji o Esperancie, U. E. A. i L. E. S. chętnie udzielimy naszym czytelnikom. Adres: Nowa Gaz. Łódzka, dla J. Sz.

## Rozmaitości

### Kolekcje marek pocztowych.

Na wystawie międzynarodowej, otwartej w New Yorku w listopadzie znajduje się kilka bardzo cennych kolekcji, między innymi i kolekcja Worthingtona, ceniona przeszło na półtora miliona marek. Dla profana jest to rzeczka niezrozumiała, jak można było zapłacić za dwie marki 60,000 fr.

Są to marki, pochodzące z Guany, po które wydelegował Duvčen specjalnego swego agenta, aż do Damerara dla odkupienia ich od pewnej pani. Jedna koperta z 2 markami z Hawaj posiada wartość 50,000 fr. była ona wysłana w roku 1851 do pani Dawson przez brata, który nie przypuszczał zapewne, że marki te kosztować będą po upływie 62 lat tak bajeczną sumę. Również nieocenione są 2 marki z wyspy Mauricio, pochodzące z 1847. W roku tym wydawał gubernator wyspy wielki bal i zaprosił nań dwóch swoich przyjaciół, przebywających w Anglii. Wypadek chciał, że w owym czasie przygotowała poczta nową emisję marek, a gubernator posłużył się niemi, przesyłając listy swoim

przyjaciółom. Zaledwie listy zostały wysłane, powstała burza na morzu, a okręt, wiozący cały ładunek nowych marek został rozbity i zatonał. Dwie pozostałe z owych czasów marki, oceniają na 90 tys. fr.

### Goldoni z wizytą u pacjentki.

Wszyscy wiedzą, że słynny pisarz włoski Karol Goldoni przed oddaniem się wyłącznie sprawom teatru, zajmował się adwokaturą; nie wszystkim wiadomo jednak, że przed poświęceniem się karierze adwokackiej — studiował on medycynę. Ojciec Goldoniego, słynny medyk, zabierał go często z sobą do pacjentów i dawał mu cenne wskazówki. Omawiając ten okres czasu, przytacza Rawista teatralitaliana epizod, charakteryzujący temperament bardzo młodego wówczas jeszcze, bo zaledwie 15 letniego Goldoniego. Otóż pewnego razu zawezwany został stary Goldoni do młodej, uroczej bardzo, lecz mniej dobrych obyczajów, dziewczyny i zabrał syna jak zwykle ze sobą. Weszli razem do pokoju, w którym spoczywała chora, lecz stary medyk, wytrawny znawca duszy młodzieńca, kazał mu oddać się do kuchni; ażeby nie pozostawiać go samego, wyszła za nim matka dziewczyny i zaczęła z nim rozmowę. Goldoni sam opowiada o tem, co następuje: matka dziewczyny była dla mnie nadzwyczajnie uprzejma i grzeczna, zaprosiła mnie do siebie, zaczęła opowiadać mi o chorobie córki i zaznażyła, że choroba jest tylko przejściowa i że mogę przyjść zbadać córkę bez towarzystwa ojca. Oczywiście, zaledwie ojciec trwonił mnie z pod swojej opieki, powróciłem do chorej. Matka, troskliwa o zdrowie córki, zaprowadziła mnie zaraz do niej i zaczęła zachęcać, ażebym specjalnie obserwował i zbadał stan chorej, sama zaś dyskretnie oddaliła się. Pacjentka moja usiadła na łóżku, podała mi swoją drobną dłoń do zbadania pulsu, a wtem nagle drzwi się otworzyły i stanął w nich mój ojciec, zawiadomiony widocznie o mojej wizycie, lub domyślając się, że grozi mi niebezpieczeństwo, i bez słowa nawet, schwyciwszy mnie za rękę, odciągnął od łóżka chorej. Od tego czasu nie prowadził stary Goldoni swego syna do młodych pacjentek i śledził syna na każdym kroku.

**WSZELKIE INTERESA**  
handlowe, przemysłowe, sprzedaje, kupuje, zamieniam, wydzierżawiam, lokuje kapitały, poszukuję współników,  
Kamiński, ul. Przędzelniana 87-88

**Wina „Chasta”**  
są pod gwarancją naturalne  
Skład, Piotrkowska 99.

**Czy doprawdy?**  
Pani Józefa nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej łódzkiej ziemi z niezawodnym rezultatem. Wydatek znaczący, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszczki, węgry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na  
Nawrot No 54, i Konstancynowska 75.  
Cena za słoik 50 kop., mooniejaz 35 kop.

**Wyszedł Nr. 50**  
Łódzkiego tygodnika humorystyczno-satyrycznego  
**„ŚMIECH”**  
Lokalna aktualja.  
Egzemplarz 10 kop. Żądać wszędzie.

**ZIMOWE MATERJAŁY**

ANGIELSKIE I KRAJOWE

skład sukna

**RESTEL**

GA. i S.M.

PIOTRKOWSKA 10

w wielkim wyborze

po cenach umiarkowanych poleca.

**Piękność — to potęga!**

WERSHOFENSKI

TORMENTOWE MĄDŁO

Piegi, pryszczki, węgry, makro i suche liszaje, swędzenie, krosty i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry leczy i usuwa najradzykalniej, rozpowszechnione i uznane przez powagi lekarskie,  
**MYDŁO ks. KNEIPPA**

niu generała v. Sandersa komendantem 1 korpusu w Konstantynopolu.]

#### Zbrodnia w Szawłach

KOWNO. (P) W Szawłach na krańcach miasta zamordowano w celu rabunku rodzinę Goldbergów: męża, żonę, dwu synów, dwie służące i lokatora, ogółem 9 osób. Złoczyńcy wtargnęli do domu przez okno, wyłamawszy okiennicę.

#### „Canadian Pacific”

WIEN. Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że rząd angielski zażądał od Austrii odszkodowania w wysokości 3 mil. koron na rzecz Tow. przewozowego „Canadian Pacific”. Koła polityczne twierdzą, że rząd austriacki odrzuci te pretensje.

#### Zajęcia w Saverne

SAVERNE. Cały szereg obywateli, więzionych w piwnicach koszarowych, występuje, jak wiadomo z akcją cywilną przeciwko pułkownikowi Reuterowi. Obecnie donoszą, że obywatele ci występują również o wdrożenie dochodzenia karnego o bezprawne pozbawienie wolności. Po zatem wytoczono cały szereg skarg o obelgi, obecnie wychodzą bowiem na jaw sceny, oświetlające jaskrawo postępowanie wojska.

#### Katastrofa na morzu

KOPENHAGA. Na morzu Północnym utonął podczas burzy parowiec norweski „Malinberget”. Cała załoga, złożona z 46 osób, zginęła w falach morskich.

#### Dr. Ludwik Brunner (Jan Sten)

KRAKÓW. Wczoraj o godz. 5 po południu, zmarł po jednodniowej chorobie, na zaalenie ślepej kieszki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, na katedrze chemii, dr. Ludwik Brunner. Dr. Brunner znany był w piśmiennictwie pod pseudonimem Sten.

## Wystawa prac A. Neumana.

(Impersja.)

W kilkudziesięciu niewielkich płótnach zakłaje przestrzenie, pełne słońca, drgające czystym powietrzem gór i lasów, — poszumem drzew i młoczeniem śniegów dziewiczych prawiące czarodziejską baśń o Pięknice.

O królewskim pięknie, które ucieka z zadymionych, wybrukowanych miast, ucieka coraz dalej od agielku ludzkiego mrowiska i tylko w niedostępnym kniejach, na szczytach gór i w nieobjętych polach objawia się wybrańcom w całym majestacie przyrody.

Jedną z takich nielicznych wybrańców, którzy dostąpili bezpośredniego obcowania z przyrodą, szczęśliwy posiadacz duszy nieskalanej pseudo-estetyzmem XX-go wieku i parę żrenie niezmaconych w dymie kawiarnianym, człowiek niemal pierwotny w swym kucie dla natury, p. Neuman staje przed nami i uchyla malutki rąbek nieprzeniknionej zastony, po za którą jest [wielki i piękny świat, — obcy nam zupełnie, albo zapomniany w niewoli business'u.

Jakże daleko odbiegliśmy od tych obszarów, od tych sinych dali, od sądów skąpanych w słońca powodzi i miodnych aromatów łąk! Bo czasem aż dziwno nam, że tak gdzieś bywa na świecie, że są zakątki, gdzie ciszy nie zakłócają dzwoniaki tramwajów, turkot wozów, dorożek, ryk syren fabrycznych...

Czasem w podróży błysnie nam w oknie wagonu taka dal aż sina, z granatową węgą horów na horyzoncie, ze smatem nieba grającego kolorami tęczy... Oś się w nas budzi wtedy, jakaś nieokreślona tęsknota za nie-

skalanem obliczem natury, za słońcem... Ale oto mignie słup telegraficzny, stacja raczerwieni się gromadą żółtych lub czerwonych cegieł, nieskończony wąż towarowych wagonów zasłoni nam widok i znów powracamy do kieratu myśli szarych, nudnych, nieubłaganie wciągających nas między mury fabryczne, w labirynt brudnych ulic, brzydkich domów, dusznych biur, kantorów, składów...

W obrazach p. Neumana uderza przede wszystkim jedno: artysta nie szuka w przyrodzie tematu dla pędzla pejzażysty; wszystko jest tematem: beładnie poplątane konary drzew, jakaś grupa karłowatych krzewów, jakaś grusza samotna pośród płaskich zagonów, jakiś odbłask słońca na śnieżnej równinie. Trzeba tylko tak głęboko, z taką miłością synowską wczuć się, wynieść w duszę matki ziemi, tak czujnie chwycić na pozór nieuchwytny rytm, tempo i harmonję obrazów przyrody... Tak, jak to czyni p. Neuman. Wtedy z pościeli śnieżnych, ze szronu na chojakach, z klonowych pni i z cichych akordów światła, błakających się po śniegu, po ścianach modrzewiowych dworków — idzie i przemawia do nas czarodziejska baśń o dziejach zapomnianych, o cudach niepojętych, o życiu i n u e m, stokroć głębszym, które kończy się tam, gdzie zaczyna się to nasze życie.

Dziwne wrażenie sprawia sam twórca tych obrazów, kiedy z miłym uśmiechem gładkiego europejczyka w dobrze skrojonym cutovay'u lub smokingu krząta się między obrazami, pokazuje, objaśnia... Zda się, że męczy go i krępują miejskie szaty, nużą powściągliwe ruchy i głos do półszepotu dyskretnego zniżony, — jego co przywykł do halnego wichru, do bezkresnych przestrzeni...

Bezpośredniość talentu p. Neumana, ta w najlepszym znaczeniu rozumiana pierwotność, dziewiczość wrażliwości objawia wyraźnie w unikaniu kontrastów; obrazy p. Neumana są przede wszystkim zharmonizowane do jednego akordu barwnego. Kontrast, dysonans świadomy jest już wynikiem i potrzebą natur zbławowanych, lub si vous voliez — wyrażonych. Schyłkowiec o przytępionej wrażliwości obrazy p. Neymana mogą znużyć brakiem ostrych efektów światłocienia i barwy, ale kto choć na chwilę, jak powiada Mallarme, był

jak z kochanką — z naturą zespolon miłośnie,

ten wie dobrze, że niemasz w przyrodzie kontrastów, że prawdziwy reflektor tarczy słonecznej harmonizuje w rozległy akord najrozbieżniejsze walory. To silne poczucie harmonji nie pozwala p. Neumanowi użyć kontrastu nawet tam, gdzie prawda tego wymaga: przyrzajcie się post ciom ludzkim, sprzętom lub nawet chatom na obrazach p. Neumana — zauważcie, że mają one jakąś niezmierną powiegnność, jakby nie ważyły; wystarczyłoby dać kilka kresek mocniejszych podrysować — a rzecz wystąpiłaby plastycznie i ważko na tle pejzażu.

Ale to byłoby intruzy, obec dźwięki w akordzie — więc ich artysta unika i pozostawia na stronie realizm, zlewa postacie ludzkie, domy i sprzęty w harmonijną całość z krajobrazem. Nastręczając się tanie realistyczne efekty poświęca chętnie i bez żalu, bo jako cel stokroć trudniejszy, ale tyśiąckroć głębszy postawił sobie jednolitość wyrazu.

Ową jednolitość, zdobytą długiem i czujnem studjowaniem przyrody, mają wszystkie prace p. Neumana; każdy obraz jest sam w sobie natchnioną opowieścią o jak mś kąciku ziemi, gór, czy lasów.

Najlepiej udają się p. Neumanowi krajobrazy zimowe, jako najpodańsze do rozwinięcia na jednolitem tle śniegu nieskończone harmonijnej gry światła; jakies nieuchwytnie perłowe, mieniące się blaski błędzą

po zaspach śnieżnych, po wirach gór, po kiści drzew, śniących srebrny sen Zimy.

Nie wiem, czy ta harmonja podporządkowanych barw nie zawiodłaby artysty przy innych tematach, — ale w tych olimpijsko spokojnych pieśniach przyrody daje ona właściwy, mocny i pewny nawrót. Idzie od tych śniegów krzepki, skrzący mróz; gdzieindziej lipy pachną słodko i niesmierzone dale aż w uszach brzęczą falami powietrza i rozpylonych promieni słonecznych.

Mówi o tak poważnym, skupionym artyście jak p. Neuman, o malarzu wychowanym na głębokich i samitowanych studjach, że posiadał tajniki terenu, powietrza i rysunku — to chyba zbyt czyste.

P. Neuman jest laureatem akademii krakowskiej, jednym z najlepszych uczniów niezapomnianego prof. Stanisławskiego, i dziś już stoi w rzędzie najbardziej cenionych pejzażystów polskich.

Sukcesy prac p. Neumana na wystawach krajowych, w Berlinie i w wiedeńskiej „Secesji” wyrobiły mu trwałą markę indywidualnego i świadomego swych celów twórcy.

Łódź mogła dotąd znać p. Neumana jedynie z reprodukcji jego niezmiernie ciekawych pejzażów; — dziś, kiedy dzięki przypadkowi znalazł się chwilowo w naszym mieście, mając z sobą sporą liczbę swych cennych płócien i drzeworytów (o których pomówimy innym razem) — obowiązkiem każdego miłośnika sztuki jest zwiedzić jego wystawę, w salonie Grand-Hotelu zaimportowaną.

Konrad Tom.

## Ze świata.

(—) **Nowy Azeł.** Znany Burcew wykrył — według gazet żargonowych — nowego prowokatora wśród partji socjalistwo-rewolucionistów. Jest nim Abram Mas, znany pod pseudonimem partyjnym „Aleksander Michajłowicz”. Mas przybył przed pięciu laty do Paryża z najlepszymi rekomendacjami. Socjaliści zapiekiwali się nim, wystarli się dlań o dobrą posadę, zamianowali go też bibliotekarzem płatnym organizacji i dla żony jego wyjednali zajęcia płatne. Obecnie Burcew stwierdził dowodami, że Mas służy jednocześnie w „ochranie”.

Z powodu święta Niepokalanego Poczęcia N. P. M. następny nr. „Gazety” wyjdzie w wtorek 9 b. m.

## Giełda warszawska.

Warszawa, d. 6 grudnia.

Czeki na Berlin	46.52	5	
4% Renta Państwowa	93.30	92.30	
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1905 r.			
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1906 r.			
5% Poż. prem. I em. 1864 r.	525.—	545.—	
5% Poż. prem. II em. 1866 r.	393.—	383.—	
5% Poż. prem. Szlachecka	338.—	328.—	
4 1/2% Listy Zastawne Ziemskie	85.65	84.65	85.15
4% Listy Zastawne ziemskie			—
5% Listy Zastawne m. Warszawy	89.50	88.50	—
4 1/2% Listy Zastawne m. Warszawy	83.50	82.50	—
5% Listy Zastawne m. Piotrkowa	—	—	—
4 1/2% Listy Zastawne m. Łodzi	86.50	85.50	—
5% Listy Zastawne m. Łodzi VII ser.	82.	81.	—
Bank Dyskontowy Warszawski	450.—	445.—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	442.—
Bank Kupiecki w Łodzi	418.—	416.—	—
Akcje Lilpop, Rau i Loewenstein			—
Akcje Zakładów Putiłowskich			134.50
Akcja K. Rudzki i S-ka			—
Akcje Zakładów Strachewickich			—
Akcje „Zawiercie”			—
Akcje „Żyrdów”			281.—

## Z ostatniej chwili.

### Otwarcie „Grand Hotelu”

Dzisiaj nastąpiło oficjalne otwarcie wszystkich działów wspaniałego „Grand Hotelu” przy ulicy Piotrkowskiej.

Szczegółowe sprawozdanie z oględzin zamieścimy w najbliższym poświęconym wtorkowym numerze.

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„Miłość poświęcenie”

Cena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej” Przejazd Nr. 1.

## Bilety wizytowe

i karty adresowe

w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA

J. GRODKA

Widzewska 106a.

## BEZPŁATNE PORADY PRAWNE

udzielane będą jutro w lokalu Administracji, Przejazd 1, od godz. 12 do 1 w południe.



Tylko 3 dni!

Od dziś do poniedziałku włącznie!



Tylko 3 dni!

Niebywale dotąd sensacje! Oryginalne nowości!

# Na życie i śmierć, czyli tajemnice Adrjanopola

Sensacyjny dramat w 4-ch częściach w wykonaniu wybitnych duńskich artystów.

Tygodnik ilustrowany — wypadki ostatniej doby.

LEKKA KAWALERJA — wspaniałe zdjęcie z natury. OJ, TEN GUZIK! — wesoła humoreka z ułub. Publiczności A. Rudolf'em w roli głównej.

Nadzwyczaj aktualne!

Nadzwyczaj aktualne!

# PROCES HR. RONIKIERA

własne zdjęcie teatru „LUNA”.

Ceny zwyczajne!

Najlepsza orkiestra w Łodzi!

Ceny zwyczajne!





# Robert Schultz

DAWNIEJ  
**W. TIEDE**  
ŁÓDŹ.

P. P.

Zawiadamiam niniejszem Szanowną moją Klijentelę, że dla wygody odbiorców otworzyłem przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 101 w domu W-go Jakóba Hoffmana

## Wystawę sprzedażną mebli

w najwykwintniejszych modelach.

Ogledziny do kupna nie obowiązują.

W nadziei, że Sz. P. P. nadal obdarzać mnie będą swem zaszczytnem zaufaniem, kreślę się z wysokim szacunkiem

**Robert Schultz**

DAWNIEJ

**W. TIEDE.**

Fabryka mebli: Długa № 112.

2083 8

Egzystuje od 1882 r.  
Telefon 23-33.

### Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca **skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie** suche i Łój i solone. Łój i szmałek topiony do celów technicznych. **Krew suszona** na nawozy sztuczne. **Mączkę mięso-kostną** na karm dla ryb, tuczni drobiu i trzody. **Włosień tapicerski dezynfekowany** w kilku wyborowych. **Szczecinę** suchą i mokrą. **Łód sztuczny** po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592—



WYNAJEM  
karet i powozów  
**A. Neuman**  
ul. Piotrkowska № 119  
Telefon Nr. 10.53.

### W. GÓRSKI SZEWC

18052-7-8

Mikołajewska 32.

Poleca Sz. klienteli obuwie wykwintne w wielkim wyborze po cenach przystępnych. **Najnowsze fasony obuwia.** Firma nagrodzona wielkimi medalami złotymi na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi oraz Wystawie 1913 r. w Neapolu.



### Nowo utworzony FABRYCZNY SKŁAD DYWANÓW

Łódź ul. Piotrkowska № 56, d. W-go Szejkerta. Tel. 31-06.

Poleca w największym wyborze i po najniższych cenach. DYWANY krajowe, francuskie, czeskie, perskie, smyrneńskie od Rb. 1.25 k. CHODNIKI dywanowe, pluszowe, wełniane, kokosowe i jutowe . . . 40. MOKIETY i materje jedwabne, pokrycia mebli . . . 3. Firanki, STORY-BONNES, PEMMES, BRIS-BISES . . . 1. Tytułowe, i pluszowe Kapy na 162ka. . . 3. SERWETY sukienne, pluszowe, jutowe, gobelinowe i t. p. . . 15. DIWANDEKI, plusze mohairowe lniane . . . 6. BOBRİK-SUKNO do wykładania podłóg, w kolorach bordo, oliv, zielonym electric. Gobeliny tylko francuskich fabryk. PORTRETY szarokie i wązkie kantoniery sukienne, gobelinowe, wełniane, pluszowe i t. p. SZTANGI metalowe do portier KOLDRY atlas i watow. od Rb. 2.50. SZCZOTKI do czyszczenia dywanów. Przyjmuje się na przechowanie i do repercji i czyszczenia dywanów. Urządzamy o łaskawe obejrzenie bez obowiązku kupna.



By niespodziankę zrobić na święta, Zapatrzyłem niebawem swój skład Szkatułkami ozdobnymi z perfumami. Kto je dostanie, ten będzie i rad. Też wodę kolońską, wyborne mydła i pudry ich głęboko skrywają. A w drugich szczoteczki i proszki do zębów

Które wymaganiom największym odpowiadają.

Prócz tego też mleko znane Iliwie i pasty i kremy do twarzy, O takich rzeczach wiem bez przesady. Każda paniątko, kobieta tu marzy. Dlatego też proszę wstąpić czemprędzej Do mego składu aptecznego, Wybrać dla żony, i miłej kochanki, Coś znakomicie napewno dobrego.

### HUGO GRAMS

Skład apteczny i perfumerja  
ŁÓDŹ, Wodny Rynek.  
2080—6—1

Sprawy i interesy akcyjne, informacje i porady, prośby i podania przepisywanie koncesji, (rozrzeszenie) i patentów i t. d. załatwia natychmiast sumiennie i fachowo były po moćnik naczelniaka akcyzy

**W. KOROTKIEWICZ**

Główna 50 miesz. 20, od 1 do 6 1/2 w 1879—14—1

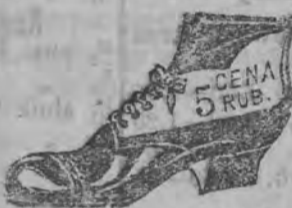
### Na jeden kwartał do odstąpienia sklep

z 2 pokojami  
Tamże do sprzedania **motor nąftowy 2 k. system Hille-Dresden**. Wiadomość u gospodarza od 9-11 rano i od 7-8 wieczorem ul. Piotrkowska 89. 2088—4—1

### Różne mieszkania

słoneczne, składające się z pojedynczych pokoi, pokoi z kuchnią, 2 pokoi z kuchnią są do wynajęcia od 1 stycznia przy ul. Lipowej Nr. 71 (róg Andrzeja) Stróż lub rządcą wskaże. Bliższe wiadomości u H. Neumana, Piotrkowska 89. Tamże większe i mniejsze lokale fabryczne i warsztatowe do wynajęcia. 2050—10

Wielki podarunek gwiazdkowy!



### Każdy

musi o tem wiedzieć, że najsolidniejszą i najtańszą Magazyn obuwia jest u **J. GOTLIEBA, Łódź, Zielona 5.**

Tysiące klientów nabyłem w tak krótkim czasie za solidne prowadzenie interesu i dobry towar.

Zawiadamiam Sz. Publ., że na przybliżające się święta przystąpiłem do wielkiego wyboru po następujących cenach:

Filecowe ciepłe buty	8 rb. 50 k.	Damskie lak. kamazse	5 rb.
Lakierowane buty	8 rb.	„ giemzowe	4 rb. 50 k.
Szagrone buty	4 rb.	„ chromowe	4 rb.
Męsk. lakier. kamazse	5 rb. 25 k.	„ hambursk.	3 rb. 50 k.
„ giemzowe	5 ab.	Pantofle lakierowane	3 rb. 50 k.
„ chromowe	4 rb. 75 k.	Kaloszówki	3 rb.
„ hambursk.	4 rb. 25 k.		

a także różne dziecinne buciki, raune pantofle po takich cenach.

Za wdzięczność daje publicznie sliczny gwiazdkowy podarunek. Każdy klient zostaje fotografowany i otrzymuje slicznie wykonane 2 fotografie bezpłatnie. 1874—20—9.

Wielki podarunek gwiazdkowy!

PROSIMY ZAZNAJOMIĆ SIĘ Z NAJNOWSZĄ TYLKO DO WPROWADZONĄ MASZYNĄ DO SZYCIA XX WIEKU «66» DEMONSTRUJE SIĘ WE WSZYSTKICH SKLEPACH NASZYCH ILLUSTROWANY KATALOG BEZPŁATNIE. **KOMPANJA SINCER**

**MAGAZYN NASZE ZNAJDUJĄ SIĘ W ŁODZI:**  
Piotrkowska Nr. 86  
Piotrkowska № 273  
Konstantynowska 35  
Zgierska Nr. 9.  
**W PABJANICACH**  
ulica Zamkowa  
dom SCHMIDTA.  
991

**!!! ZAWIADOMIENIE !!!**  
Niniejszym zawiadamiam moich szanownych klientów, że mój Skład sukna i kordów, który dotychczas się znajdował na ul. Nowomiejskiej № 11, od dnia 1/14 Lipca r. b. przeniesiony został na ulicę Nowomiejską Nr. 15, upraszam łaskawie przyjąć do wiadomości z poważaniem  
**S. Sulkes, Łódź Nowomiejska 15.**  
UWAGA: Skład mój jest zaopatrzony specjalnie w towary 1699 26-1 Akc. Tow. A. G. Borsta, w Zgierzu.

**NA GWIAZDKĘ!!!**  
NA GWIAZDKĘ!!!  
polecam mój skład, z osobny w brylanty, wyroby złote, srebrne i platynowe, zegarki damskie i męskie po bardzo niskich cenach.  
**Edward Schindlauer, Piotrkowska 105.**

Znana w Łodzi **PRALNIA BIELIZNY** Znana w Łodzi  
**M. Cieślak, Piotrkowska № 88.**  
Zawiadamiam niniejszem Sz. Kijentelę, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakres chemiczny wchodzące po cenach bardzo przystępnych  
Z szacunkiem  
**M. Cieślak**  
21—104—18 Piotrkowska 88, w podwórzu.

**Mleczarnia S. Galusińskiego**  
została otwarta przy ulicy **Andrzeja № 4.** Wydaje śniadania, kolacje i obiady z 5-ciu dań po 40 kop.  
1654—26—1 Z poważaniem **S. Galusiński.**

Najpiękniejsze i najwięcej eleganckie  
**BALOWE i MASKARADOWE TOILETY**  
również na śluby podług najnowszych fasonów są do wynajęcia.  
**M. S. LANDAU, Średnia 4.**  
2105—13 Filja w Piotrkowie.





# Na Gwiazdkę!

najlepszy podarek

## PATHEFON

który gra bez igieł, głośno i nadzwyczaj wyraźnie, dostać można na dobrych warunkach na raty

### W Specjalnym Składzie Pathefonów

Łódź. ul. Piotrkowska Nr. 118.

Telefon 19-09.

### Wielki wybór płyt świątecznych (kolend)

jako też

### aparatów z tubami i bez tub

Każdy oryginalny PATHEFON opatrzony marką fabryczną

Reparacje wszelkie najtaniej i najakuratniej.

Cenniki i repertuary bezpłatnie.



Na

Dreżyny.

# Gwiazdkę!

Poleca w wielkim wyborze

Dla LALEK  
wózki od 1.50

Dla DZIECI  
wózki od 7.50

łóżeczka  
kołyski  
krzeselka składowane  
chustawki  
e. t. c.

łóżka  
kołyski  
krzeselka składowane  
wózki skrzynkowe oraz drabiniaste e. t. c.

2120-4

SKŁAD zasobny w wielką ilość

łóżek angielskich i wiedeńskich

## LOTHAR GESSLER

Piotrkowska № 137, Łódź.

T-97716

## Franciszka Mikszewskiego

Okazyjne otomany kryte dywanem od ruskich cenach.

Kupujcie tanio i dobre meble tapicersko-stolarskie wszelkiej jakości. Wykwintowane, wysortowane i używane po niebywale niskich cenach.

## Wypredaz Świąteczna!!

Lemoniady Owocowe.

### Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra

## Lemoniada Owocowa

z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki K. CHADZYŃSKIEGO, w patentowanych fiaskach opłombowanych: Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69  
Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

### Lemoniady Owocowe.

Lemoniady Owocowe.

№ 1206.

## Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

### Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod Nr. 321bbi przy ul. Konstantynowskiej przez Mordkę Bendeta, odnowiona z konwersją Rb. 38,000 i dodatkowa z przeszacowania Rb. 10,000.
2. pod Nr. 321bbz przy ulicy Konstantynowskiej i Ekaterynburskiej przez Mordkę Bendeta, odnowiona z konwersją Rb. 33,000 i dodatkowa z przeszacowania Rb. 10,000;
3. pod Nr. 320φφ przy ulicy Konstantynowskiej przez Mordkę Bendeta, odnowiona z konwersją Rb. 32,500 i dodatkowa z przeszacowania Rb. 8,000.
4. pod Nr. 320aa przy ul. Konstantynowskiej przez Mordkę Bendeta, odnowiona z konwersją Rb. 60,000 i dodatkowa z przeszacowania Rb. 12,000;
5. pod Nr. 1615 przy ulicy Passaż-Szulca, przez Maszę-Cyrle Pacanowską i Lipmana Twardowicza, pierwotna Rb. 18,000;
6. pod Nr. 786d przy ul. Spacerowej, Zielonej i Wólczańskiej, przez Mieczysława Pinkusa, dodatkowa na nowe budowie Rb. 120,000;
7. pod Nr. 1385A przy ul. Wschodniej, przez Henocha i Taubę małżonków Łuckich, odnowiona z konwersją Rb. 13,000 i dodatkowa z przeszacowania Rb. 9,900;
8. pod Nr. 289 przy ul. Ogrodowej, przez Mordkę Bermiana i Hersza Benjamina Bermiana, pierwotna Rb. 20,000.
9. pod Nr. 288 przy ul. Ogrodowej, przez Mordkę Bermiana i Hersza Benjamina, Bermiana pierwotna Rb. 45,000;
10. pod Nr. 300 przy ul. Północnej, przez Hersza vel Hermana i Gitle-Hudessę małżonków Orfinger, dodatkowa na nowe budowie Rb. 12,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, d. 6 Grudnia 1913 r.

2097-1

## Magazyn mebli nowych i używanych Wł. Romiszowskiego

dawniej Piotrkowska 117, obecnie Piotrkowska Nr. 116 I piętro front. Posiada w wielkim wyborze całe urządzenia do pokoi: sypialnych, stołowych, gabinetów i salonów, pojedyncze meble tak nowe, jak używane, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Cenach niskich. Kupuje, zamienia, wynajmuje.

Wyłączną reprezentację Towarz. akc. zakł. wyr. metal. Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka

Łóżka żelazne, mosiężne i niklowane z materacami metalowymi. Unywalnie żelazne i marmurowe. Meble ogrodowe. Wózki dziecięce i wesołopedy. Fotele dla chorych po cenach fabrycznych.

Wyłączną reprezentację fabr. wyr. blaszanych Wł. Grynkiewicza lodowiane, pokojowe wanny etc. Po cenach fabrycznych.

Wyłączną reprezentację Patentowanej fabryki giętych mebli Wilhelma Gebethnera Krzesła gięte, fotele na biegunach etc.

PO CENACH FABRYCZNYCH. Otwarty w niedziele i święta od 1-6 po południu.

Posiada stale na składzie stylowe urządzenia kuchenne. 1604-25-1

## Artykuły spożywcze coraz to drożeją.

zarobki zaś coraz się zniżają tak dalece że prawie nie pozostaje środków na nabycie niezbędniejszych ubiorów. Udaj się P. niezwłocznie do firmy Schmechel i Rosner (Piotrkowska 100), gdyż tam sprzedawają pozostałe z poprzedniego sezonu zimowe płaszcze damskie i kostjomy po rb. 2,90, 4,90 i rb. 7,90, cena których wyniosła przedtem rb. 15 do 30. Radzimy pospieszyć natychmiast. 2132-1

## Nadeszło kilka koni wałachy i klacze do sprzedania Hotel Polski Piotrkowska 3.

### Felczer z Buska

po długoletniej praktyce w szpitalach: w Warszawie św. Łazarza, w Rademiu św. Kazimierza i w Busku św. Mikołaja leczy choroby weneryczne (frycje, masaż). Przyjmuje codziennie Aleksandrowska 37, Kaszyński. 2131-2-1

### Ogłoszenia drobne.

Maszyny do szycia ręczna 20, nożna bębnowa 25. 5-letnia gwarancja. Piotrkowska № 165. Telefon 33-12. 2149-30

Potrzebni są agenci z kaucją do 10 rb. do rozpowszechnienia artykułu codziennego użytku. Wiadomość w Administracji przejazd 1 Telef. 20-80 2424-3-1

Władysław Płoszewski zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki 8 Rosenblatta. 2423-1

Fajga Łaja Joskówna Grunwald zgubiła paszport, wydaną z gm. Radogosz. 2423-3-1

ładny fikus do sprzedania. Władom. Zakład fryzjerski—Krucza 1 2418-3-1

Władysława Malinowska zgubiła paszport, wydany z gminy Bałucz, pow. łaskiego. 2419-3

Zgubiono świadectwa rzemieślnicze i paszport na imię Mieczysława Wiczełek wydany z gminy Chociśzew gub. Kaliskiej. 2414-8-1

Chaim Machel Chilew Lewkowicz zgubił paszport, wydany z magistr. m. Łodzi. 2420-3-1

Chana Lewekówna Libeskind zgubiła paszport, wydany z gm. Radogosz. 2421-3-1

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią z wygodami (I piętro front) 2 pokoje z kuchnią na parterze i sklep. Wiadomość Widzewska 106a u stróża

Poszukuję panny inteligentnej do wspólnego mieszkania Zawadzka 10 m 17. 2418-3-1

Opisanie towaru wzbudza chęć posiadania, a wyszczególnienie ceny pobudza do kupna. Pominięcie ceny nasuwa przypuszczenie, że towar ogłaszany musi być drogiem. To odstrasza czytającego zająć do sklepu zapytać o cenę.

Kto chce zaoszczędzić sobie pieniądze i nabyć trwałe obuwie niech uda się na ulicę Piotrkowską 61 do magazynu obuwia

## H. Förstera

gdzie powoda nadchodzących świąt Bożego Narodzenia urządzona została

### Wielka Świąteczna Wypredaz

po niżej wymienionej cenie:

- Męskie lakierowane kamazse 5.—
- „ giemzowe „ 4.75
- „ chromowe „ 4.50
- „ hamburskie „ 4.—
- damskie lakierowane bučki 4.75
- „ giemzowe „ 4.25
- „ chromowe „ 3.75

Wielki wybór pantofli męskich i damskich oraz dziecięcych bućków po bajecznie niskich cenach.

Najnowsze fasony, Najbardziej eleganckie obuwie.



Dziś do poniedziałku włącznie. Między innymi:

## Sensacja!

# ZMARŁA Z USMIECHEM NA USTACH...

Tragedja gejszy w 3 wiel. aktach, odegrana w Japonji

Część 1) **Miłość japonki;** Część 2) **Rywale;** Część 3) **Ofiara miłości.**

# MAKS RATUJE TONĄCEGO

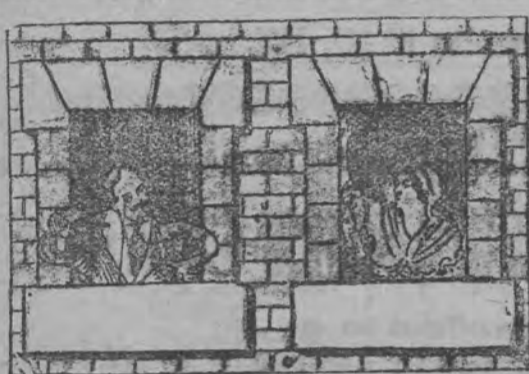
Wyborna komedia, w wykonaniu ulub. Sz. Publiczności

**Maksa Lindera.**

CENY ZWYCZAJNE.

Najlepszy „SEXTET” muzyczny.

# CASINO



Sensacja! Dziś do poniedziałku włącznie między innymi: Sensacja!

# „Biała niewolnica”

Wielki dramat współcz. w 3 w. akt. odegr. w Kopenhadze i Londynie. 1) W sponach nędznika, 2) W poszukiw. zaginionej 3) W płomieniach.

Morska choroba Leonsa

Wspaniała komedia w wykonaniu najlepszych artystów francuskiej firmy „Gaumont”.

# ODEON

Teatr

Teatr

# „OAZA”

róg Główniej i Piotrkowskiej

1) Falszerz weksli. 2) Człowiek w trumnie. 3) Kradzież elbrymiego brulionu. 4) Szalona pogoń. Wstrząsające momenty! Porywająca treść!

Od dziś do poniedziałku włącznie wielki niesywały program!

Między innymi

Ołbrzymia sensacja!

# DETEKTYW BROWN

w walce ze zbiegłym galernikiem czyli „NEW-JORSKI APASZ”

Sensacyjny dramat kryminalny w 4 wielkich aktach z życia bandytów amerykańskich.

1) W sponach nędznika, 2) Człowiek w trumnie. 3) Kradzież elbrymiego brulionu. 4) Szalona pogoń.

Uwaga! Dewiza teatru „Oaza” jest: szczerze zbytnie koszt. na szumne reklamy dbać wzmianki tego o dobór najlepszych pierwszorzędnych obrazów, żeby zaskarżyć sobie zupełne zadowolenie Sz. Publiczności.

## !Ostatnia nowość XX wieku!



**!Wygoda i oszczędność!**

ELEGANCKA PRAWDZIWA PŁOCIENNA

bielizna „**LINOL**”

NIE POTRZEBUJĄCA PRANIA

Sprzedaj wszędzie

GENERALNI REPREZENTANCI:

**J. Rokicki & S-ka**

WARSZAWA  
Nowo-Senatorska № 1  
i Nowy-Swiat № 53.

## Na Święta

POLECA

# Cukiernia Z. Krzyżanowskiego

Piotrkowska 79 i Główna 1

doskonałe i pierwszorzędnej jakości

<b>Strucle:</b>	<b>Torty</b> w każdym gatunku.
Makowe	<b>Baby</b> Na choinkę marcepanowe
Migdałowe	<b>Placki</b> owoce.
Pistacjowe	<b>Cukry</b> Cukiernia wykonuje wszelkie
Pączowe	Karmelki
Orzechowe	Czekoladki
Maślane	Herbatniki

Cukiernia wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie cukiernictwa wchodzące szybko, akuratanie i tanio!

Tylko na maśle.

Zamówienia Świąteczne

2118-6

prosimy nadsyłać wcześniej!!

**UWAGA!!**

Przepisywanie różn. papierów na maszynie w rosyjskim, polskim i niemieckim języku. Uczucie pisania na maszynach „Adler” (Orzeł) i „Remington” od 5 rubli.

Zielona № 16 dawniej Zielona 11

Bądźcie ostrożni, wystrzegajcie się podrobionych bezwartościowych towarów. — Prawdziwą „Skórę angielską” na męskie i dziecięce ubrania które można nosić 5 lat, dostać tylko Piotrkowska 145 mies. 34 Tamże gotowe spodnie. 2127-3-1



## Gry o mistrzostwo Piłki nożnej.

W poniedziałek, dnia 8 grudnia

Wodna 4.

# „Kraft” — „Touring-Club”

Początek o godz. 1 i pół po poł.

2124-2



Zakład Fotochemiograficzny  
**KLISZE**  
do Feklan. Szablonek. Szuspektyw. Cenników  
**SZKICE RYSUNKI**  
w kierunku modnym  
**RETUSZE MASZYN**  
z wykończeniem efektywnym

**R. BORKENHAGEN**

Łódź, Piotrkowska 100

# LALKI

Nie kupujcie lalek!

przed odwiedzeniem pierwszego w Łodzi

# SKŁADU LALEK

zasobnego w niebywały wybór po

bardzo niskich cenach

Przyjmuje również wszelkie reparaacje lalek i odnawianie nie-  
tłukących się głów.

**Jakób Dunkelmann**

Piotrkowska № 119.

# Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie.  
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 — 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.  
 Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek - szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1 — 2 pp.  
 Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7 — 8 wieczór codziennie.  
 Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.  
 Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.  
 Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop



OFIARY PRZEZNACZENIA! i wszyscy oi, którzy pragną doznać szczęścia, uniknąć swego przeznaczenia, zdobyć sobie miłość ukochanej kobiety, wogóle uzyskać wszystko, czego człowiek pragnie; odkryć najgłębsze tajemnice, dowiedzieć się, co się w sąsiednim domu dzieje, wykorzenie pijanstwo, samogwałt (onanizm) i inne rozmaite zbrocenia; mieć stałe szczęście w grach i loteryi, pozyskać władzę nad innymi ludźmi, we wszelkich handlowych przedsięwzięciach mieć stałe powodzenie i t. d. i t. d. niech zażądają wysłania im dzieła w języku polskim, które ich o tem pouczy. Dzieło to wysyłam darmo, jedynie za zwrotem wydatków w kwocie rb. 0.75, które nadsyłać należy w liście w markach pocztowych pod adresem: I. TOURJAEN psycholog, Bruksella-Centre, Boite postale 125, Belgia.

2125-5

## Dr. J. Silberstrom Ordynator Amb. Czer. Krzyża Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep 606 i 914 (wśródżywnie)  
 Przyjmuje od 12-2 i 5-8 Panie od 4-5 (osobna poczekalnia), w niedziele do 4 po południu

Wysłał się bezpłatnie prospekt, jak wyleczyć się **domowym środkiem** od **kataru żołądka** i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p. kto przyśle swój adres niezwłocznie wysię receptę tego skutecznego środka. **Tysiące podziękowań** Łódź Konstantynowska 50 m. 19. Osobiście zgłosić się można od 4-ej d. 8-ej w. w niedzielę od 10 r. do 6 w 2024

**Rutynowana Pielęgniarka** przyjmuje dyżury dzienne i nocne oraz wykonywa opatrunki i zastrzyki podskórne podług wskazań panów lekarzy.  
 Janiszewska Aleksandrowska 37 tel. 25-51. Świadczenia z odbytej praktyki. 2078

**Potrzebni są chłopcy** do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do administracji - **Przejazd 1.**

**LECZNICA ZĘBÓW**  
 Piombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.  
 Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Wymywanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę  
**M. Lerner.** 1849  
 Ceny bardzo przystępne.

**Dr. M. Gromski**  
 Choroby dzieci.  
**Dzielnia 9**  
 od 3 — 5 po poł. 1644.

**Dr. Alfred Hejman**  
 Choroby uszu, nosa i gardła.  
**Zachodnia № 57**  
 Telefonu № 55-34.  
 Od 9 — 10 i 4 — 6 po poł.

**Dr. JELNICKI**  
 choroby weneryczne, skóry dróg moczowych  
 ul. ANDRZEJA № 7  
 9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-11  
 Telefon Nr. 170 1404

**Dr. S. Sznitkind**  
 przeprowadził się na ul. Średnią № 3.  
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.).  
 Przyjmuje od 9-11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

**Dr. Karol Blum**  
 Specjalista chorób **Gardła, nosa, uszu i zbroceń mowy** (jąkanie, sepienie i t. d.) podług metody Prof. Gutmana z Berlina.  
 Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz.  
 Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.

**Dr. L. Klaczkina**  
 KONSTANTYNOWSKA 11.  
 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.  
 LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.  
 Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

**Dr. Roman Gloger**  
 akuszer  
 mieszka obecnie Nowy Rynek № 5  
 godziny przyjęć od 8-11 rano i od 5 i 7 po poł. Tel. 34-97. 2103

**Dr. W. DUTKIEWICZ**  
 przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.  
 Choroby: skórne, weneryczne i moczopięciowe.  
 Przyjmuje od 9-12 r. i od 5-8 w Panie od 4-6 po poł. 20

**Pierwsza chrześcijańska lecznica** chorób zębów i jamy ustnej.  
 Łódź, ulica Przejazd 8.  
 Najlepsze ZEBY sztuczne i piombi Porada 25 kop. od 10-7 wiecz.

**Dr. med. Leyberg**  
 Krótka, 5 tel. 26-50  
 Choroby skóry weneryczne i moczopięciowe; Przyjmuje od 10-1 i od 8-8. Panie od 4-6. W niedzielę i święta od 8-1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2107

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych  
**D-r S. KANTOR**, (Piotrkowska 144),  
 róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.  
 Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc pęciowa). Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

**Dr. Rosenblatt**  
 Choroby uszu, nosa i gardła.  
 Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 po poł. w niedziele od 10-11 r.  
 Ulica Piotrkowska № 35.  
 Telefon 19-84.

**Dr. Trachtenherz**  
 ulica Zawadzka № 6,  
 b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy pęciowej. 1688-150  
 Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęć od 8-2 i od 6-9.  
 Dla pań od 4-5. Oddzielna poczekalnia

**Dr. Med. Aleksander Margolis**  
 Zielona 6. Tel. 6-13.  
 Choroby żołądka i kiszek  
 Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952-12

**Dr. M. PAPIERNY**  
 Akuszerka i choroby kobiece.  
 b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz. Przyjmuje od 10-11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.  
 Południowa 23. Telef. 16-85. 1766-0

**Dr. A. S. Tenenbaum**  
 Piotrkowska 145. Telef. 24-16  
 Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek.  
 Przyjmuje od 8 do 9-jej rano i od 5-jej do 7-jej po południu. 1851-6

**Dr. med. S. Aronson**  
 Piotrkowska 120. Tel. 31-82.  
 Akuszerka i choroby kobiece.  
 od 9-11 rano i od 4-6 po południu. W niedzielę od 10-12 po poł. 1492

**MASAŻYSTA**  
 i specjalista kąpeli leczniczych (Długoletni współpracownik pierwszorzędných zakładów kuracyjnych krajowych i zagranicznych)  
**Juljusz Słodziński**  
 uczeń prof. Zabłudowskiego w Berlinie. Ł. DZ. Widzewska № 94 m. 4 (róg Nawrot). 2037-150-1

**Dr. W. Bernard**  
 Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.  
**Spacerowa 40** (przy Andrzeja)  
 Przyjmuje: 9 — 1 i 5 — 8, w niedziele i święta 10-1. 1947-200

**Dr. med. J. SZWARCWASSER**  
 Piotrkowska 18.  
 Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
 Specjalista chorób: żołądka, kieszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym.  
 Przyjmuje od 11-1 i od 5 — 7 i pół po południu. 1981

**Gabinet dentystyczny E. KOPROWSKI**  
 Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Senyocera).  
 Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Piomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719-156

**Lekarz-Dentysta J. HABERFELD**  
 mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, 1-sze piętro.  
 Przyjmuje jak dawniej.  
 Telefon 17-31. 1691-208

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 Ulica Południowa № 2.  
 Telefon № 18-59.  
 Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopięciowe i niemocy pęciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem ERLICH-HATA 606-914 (wśródżywnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (retroskopia).  
 Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-9 pp. panie od 5-6 pp.  
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. Sonenberg**  
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.  
**PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.**  
 od 11-1 i 5-7 1/2.

Istniejące od 1904 r.  
**ŁÓDZKIE RZEMIEŚLNICZE TOWARZYSTWO Pożyczkowo-Oszczędnościowe**  
 (dawniej Nawrot 13)  
 mieści się obecnie w powiększonym lokalu przy ulicy **Nikołajewskiej № 40, I piętro.**  
 przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci:  
 4 proc. — za lokaty bez wymówienia, t. j. na każde żądanie,  
 4 i pół proc. — z 3 mies. wymówieniem,  
 5 proc. — z półrocznem i  
 6 proc. — z rocznem.  
 Przyjmuje wkłady warunkowe, poczynając od 12 kop. tygodniowo  
 Udziela pożyczek do wysokości 600 rubli ze spłatą ratami miesięcznymi.  
 Biuro otwarte codziennie od g. 10 — 3 po poł., nadto we wtorki, czwartki i soboty od 6-8 wieczorem. 1163-1

**MAGAZYN** ubiorów męzkich  
**Franciszka HESSE**  
 ul. Andrzeja № 1.  
 Tel. 31-76.  
 Poleca na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze gotowe futra, marynarki na futrze, bekieszki, ulstry podług najostatniejszej mody. Damskie kołnierze i mufki futrzane.  
**Marynarkowe garnitury, jak również uczniowskie i dziecinne.**  
 195-100

**Skład Futer**  
**A. Bromberg**  
 Łódź, Piotrkowska 31, 1-sze piętro, Telefonu 12-84.  
 Poleca Sz. Klienteli obficie zaopatrzonej skład gotowych i surowych  
**FUTER**  
 Uwaga! Wszelkie roboty i zamówienia są wykonane we własnych pracowniach pod osobistym moim kierunkiem i jaknajstaranniej wykończone. 2028-20-1

Teatr 15 Piotrkowska 15. Teatr

# Optique Parisienne

Elektr. wentylacja

Zmiana programu we wtorki i soboty.

Obraz powyższy przedstawia życie nieszczęśliwej kobiety, która pod wpływem rozpaczypomaga dwom

bandytom w ich zbrodniczych zamiarach

i wiele innych pięknych obrazów

Dzisiaj nadzwyczajny, niebywały program trwający przeszło 2 i pół godz. Między innymi demonstrowany będzie sensacyjny dramat w 3-ch wielkich częściach wykonany przez najlepszych Artystów Amerykańskich Teatrów w New-Jorku pod tytułem:

## „ZEMSTA BANDYTÓW”

№ 357

# Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1913 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelarji Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notariuszami, a mianowicie:

1) pod Nr. 27 przy ulicy Św. Jakóba obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 16,000; od której zaległość wynosi Rb. 761 kop. 82 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3,200; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.

2) pod Nr. 47m przy ulicy Passaż Szulca obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 43,500; od której zaległość wynosi Rb. 1270 kop. 95 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 8700; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 65,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.

3) pod Nr. 47o przy ulicy Passaż Szulca obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 34,000; od której zaległość wynosi Rb. 1108 kop. 40 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6,800; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 51,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Wiktorem Sarosiekiem.

4) pod Nr. 51oa przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 16,000; od której zaległość wynosi Rb. 508 kop. 80 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3,200; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

5) pod Nr. 70b przy ulicy Franciszkańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 40,000; od której zaległość wynosi Rb. 1272 kop. — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 8000; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 60,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Julianem Ładą.

6) pod Nr. 54d przy ulicy Zawadzkiej i Pańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 28,600; od której zaległość wynosi Rb. 1465 kop. 48 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5720; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 42,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Aleksandrem Taraborkinim.

7) pod Nr. 142e przy ulicy Piwnej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 14,200; od której zaległość wynosi Rb. 651 kop. 56 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2840; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 21,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Włodzimierzem Kosińskim.

8) pod Nr. 311c d przy ulicy Dzielnej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 19,600; od której zaległość wynosi Rb. 1089 kop. 92 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3920; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 29,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Józefem Grabowskim.

9) pod Nr. 336c przy ulicy Północnej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 14,000; od której zaległość wynosi Rb. 673 kop. 74 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2,800; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 21,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 26 luty/11 marca 1914 r. przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.

10) pod Nr. 395b przy ulicy Średniej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 31,000; od której zaległość wynosi Rb. 1079 kop. 21 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6,200; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 46,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 26 luty/11 marca 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.

11) pod Nr. 311c przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 85,000; od której zaległość wynosi Rb. 2,836 kop. vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 17,000; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 127,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 26 luty/11 marca 1914 r. przed notariuszem Wiktorem Sarosiekiem.

12) pod Nr. 535a przy ulicy Mikołajewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 15,000; od której zaległość wynosi Rb. 838 kop. 34 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3000; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 26 luty/11 marca 1914 r. przed notariuszem Julianem Ładą.

13) pod Nr. 710a przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 57,000; od której zaległość wynosi Rb. 1812 kop. 60 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 11,400; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 75,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 luty/12 marca 1914 r. przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.

14) pod Nr. 789g przy ulicy Św. Benedykta obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 25,800; od której zaległość wynosi Rb. 841 kop. 08 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5160; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 38,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 luty/12 marca 1914 r. przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.

15) pod Nr. 8006 przy ulicy Długiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 33,000; od której zaległość wynosi Rb. 1233 kop. 37 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6,600; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 49,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 luty/12 marca 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

16) pod Nr. 806G przy ulicy Zakątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 23800; od której zaległość wynosi Rb. 876 kop. 79, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4760; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 35700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 Lutego/12 Marca 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

17) pod Nr. 826a przy ul. Rozwadowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 14000; od której zaległość wynosi Rb. 585 kop. 41, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2800; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 21000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 Lutego/12 Marca 1914 r. przed notariuszem Aleksandrem Taraborkinim.

18) pod Nr. 1054/4aa przy ulicy Zarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 48000; od której zaległość wynosi Rb. 2526 kop. 40, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 9600; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 72000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 Lutego/13 Marca 1914 r. przed notariuszem Józefem Grabowskim.

19) pod Nr. 1054k przy ul. Łomżyńskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 8,500; od której zaległość wynosi Rb. 385 kop. 13 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1700; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 12,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 Lutego/13 Marca 1914 r. przed notariuszem Józefem Zyżniewskim.

20) pod Nr. 1079/60, przy ul. Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 67,000; od której zaległość wynosi Rb. 2185 kop. 95 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 13400 licytacja rozpocznie się od summy Rb. 100,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 Lutego/13 Marca 1914 roku przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.

21) pod Nr. 1085 przy ulicy Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 30400; od której zaległość wynosi Rb. 1348 kop. 42 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6080; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 45600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 Lutego/13 Marca 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.

22) pod Nr. 1144 przy ulicy Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 10200; od której zaległość wynosi Rb. 324 kop. 36 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2040; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 15300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 Lutego/13 Marca 1914 r. przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.

23) pod Nr. 1144-e przy ul. Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 23500; od której zaległość wynosi Rb. 1184 kop. 34 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4700; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 35250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 Lutego/13 Marca 1914 r. przed notariuszem Wiktorem Sarosiekiem.

24) pod Nr. 1366b przy ulicy Widzewskiej i Dzielnej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 53300; od której zaległość wynosi Rb. 1810 kop. 17 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 10660; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 79950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 Lutego/13 marca 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

25) pod Nr. 1916 przy ulicy Miłsza obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 23300; od której zaległość wynosi Rb. 740 kop. 94 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4660; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 34950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 Lutego/13 Marca 1914 r. przed notariuszem Aleksandrem Taraborkinim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego. 2041—3

Łódź, dnia 2/15 Listopada 1913 roku.



## Obuwie „Rekord”

najnowsze fasony

Damskie 7<sup>90</sup> 6<sup>90</sup>

Męzkie 8<sup>90</sup> 7<sup>25</sup>

Dziecinne i ciepłe domowe

nadzwyczaj tanio.

Reparacje obuwia wykonywa się we własnym warsztacie.

Schmechel i Rosner

Piotrk. 100.

2119—1



## MAGAZYN OBUWIA i KALOSZY

Wielki wybór

PASTA „ARISTOS”

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

# JAN JANIEC

Andrzeja 24.

2122—3

## Warszawska Miejska Szkoła Poloznicza

Kurs roczny, opłata 100 rubli w 2 częściach. Zapis nowych uczennic trwa cały rok.

Liczba uczennic ograniczona.

Rok szkolny zaczyna się 1-go kwietnia i 1-go października, Podania i dowody składają w Wydziale Szpitalnym Magistratu miasta Warszawy, Krakowskie Przedmieście № 60, tamże należy się zwracać po wszelkie wiadomości i po ustawę. Świadectwo Szkoły daje prawo praktyki w całym państwie. 2126—3

Salon dla pań i panów fryzjera

# Nowackiego

Piotrkowska 103.

Redaktor: Anna Grodek.